Cena numeru mk. 15 | Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 181. | Niedziela 2 Października 1921 r. | Rok XII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78. | Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. | Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 2?0 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

U wrót niebezpieczeństwa.

Sosnowiec, 2 października.

Stoimy nad przepaścią. Jeszcze jeden skok i może być zapóźno na ratunek.

I oto w takiej chwili, kiedy sejm, który przedewszystkiem do tego ratunku jest obowiązany, stał się igrzyskiem smutnych i demoralizujących walk partyjnych, kiedy pomimo grożącego krajowi niebezpieczeństwa, niema w tym sejmie dziesięciu uczciwych, którzyby, zapomniawszy o swoich pieczeniach partyjnych, pomyśleli o ratunku państwa, kiedy głos mają nie uczciwi obywatele, ale krętacze partyjni, którzy bryzgać na wszystko i burzyć potrafią wszystko, ale nic nie umieją dobrze zrobić i gruntownie z celem dla dobra przyszłości przeprowadzić — obowiązkiem uczciwych obywateli tej nieszczęsnej Polski jest skierować wszystkie wysiłki ku ratunkowi, przejąć się następującymi zasadami i dążyć do ich przeprowadzenia:

1) Sejm, który w najlepszym razie, jak tego nieustannie dowodzi, składa się z nieudolnych i ograniczonych poczciwców, lub też co gorsza, że zdolnych partyjników — wichrzycieli powinien być natychmiast rozwiązany.

2) Wybory do nowego sejmu winny być przeprowadzone w jaknajkrótszym czasie.

3) Nowy sejm powinien być wybrany pod hasłem odrodzenia ojczyzny, przyczym do sejmu powinni być powołani ludzie mądrzy i uczciwi, bo nas nie zbawią sprytni partyjnicy, ani też uczciwi głupcy.

4) Obecny rząd, na który spadnie odpowiedzialność za gospodarkę krajową w tym okresie przejściowym, musi:

a) pobrać zaliczki na podatki od nieruchomości w takim rozkładzie, by nie potrzebował drukować nowych banknotów;

b) zabronić przywozu rzeczy zbytkownych z za granicy;

c) porobić wszelkie możliwe oszczędności w gospodarce krajowej (ograniczenie liczby urzędników, pokasowanie zbytecznych urzędów, uproszczenie systemu biurokratycznego);

d) znieść stosowanie ustawy o ochronie lokatorów dla mieszkań, składających się z ubikacji powyżej dwuch pokojów z kuchnią;

e) ukrócić przemytnictwo i ograniczyć wywóz artykułów żywnościowych za granicę;

f) ogłosić ceny maksymalne na artykuły pierwszej potrzeby i ustanowić najsurowsze kary doraźne za przekraczanie tych cen;

g) ukrócić spekulację walutą polską, ustanawiając na spekulantów również wysokie kary doraźne;

h). ukrócić rozkładową działalność bolszewicką.

i) powstrzymać napływ obcopoddanych do Polski.

k.

Kronika polityczna.

(Z pism i telegramów wczorajszych.)

— Min. skarbu prof. Michalski przybył wczoraj do Warszawy i objął urzędowanie.

— Węgry zachodnie ogłosiły swą niepodległość jako samodzielna republika pod rządami Stefana Friedricha, który wydał odezwę do narodu, kończącą się słowami: „Für Gott, Kaiser (!) und Vaterland."

— Przybył do Rzymu nowy poseł przy Watykanie, Skrzyński i odbył dłuższą konferencję z kardynałem Gasparim. W najbliższych dniach złoży on Papieżowi listy uwierzytelniające.

— Szwecja uznała rząd litewski de jure.

— Szósta komisja ligi narodów uznała, że udzielenie pomocy dla Rosji sowieckiej jest niemożliwem. Mocarstwa skutkiem tego odrzuciły wniosek Nansena, żądający pomocy dla głodującej Rosji, uzasadniając odmowę tem, że Rosja posiada jeszcze wiele pieniędzy.

— Polska delegacja min. kolei zawarła w Bukareszcie umowę komunikacyjną.

— Umowę handlową między Polską a Norwegją, zawartą na zasadzie największego uprzywilejowania, zatwierdził komitet ekonomiczny ministrów. Jest to pierwszy traktat gospodarczy zawarty między jednem z państw neutralnych w czasie wojny a naszym państwem. Do zawarcia umowy przyczynił się przedewszystkiem minister i poseł norweski w Warszawie p. S. Eyde.

— Walka przeciw traktatowi odrębnego pokoju z Niemcami w senacie amerykańskim staje się z dniem każdym coraz ostrzejsza. Jest rzeczą pewną, iż ratyfikacja traktatu obecnie jest niemożliwa do przeprowadzenia. Demokraci zażądali wprowadzenia do traktatu całego szeregu poprawek, mających na celu umożliwienie Stanom Zjednoczonym przystąpienie do ligi narodów, o ile zgodzi się na to kongres amerykański.

— Prezydjum rady stanu m. Kłajpedy oraz prezydja izby handlowej, izby rolniczej, izby rzemieślniczej, związków przemysłowych i związku rybackiego nadesłały na ręce delegata polskiego przy lidze narodów prof. Askenazego podziękowanie za ustęp w mowie jego o Kłajpedzie. Organizacje te i instytucje proszą jednocześnie prof. Askenazego o dalsze poparcie ze strony polskiej przeciw aneksjonizmowi Kowna.

— Przed przyjęciem Litwy, Łotwy i Estonji na członków ligi narodów, państwa te oświadczyły w komisji, która rozpatrywała sprawę ich przyjęcia, że obowiązują się do przeprowadzenia w swych krajach wszystkich zasad, dotyczących ochrony praw mniejszości narodowych.

Dziennikarze angielscy w Polsce.

Londyn, 1 października.

Wycieczka dziennikarzy angielskich zwiedziła wczoraj rano pod przewodnictwem admirała Borowskiego port gdański, poczym podejmowana była obiadem przez przedstawicieli dziennikarstwa polskiego w Gdańsku. Wieczorem goście angielscy wyjechali w dalszą drogę do Warszawy. Na powitanie dziennikarzy angielskich przybyli do Gdańska z ramienia min. spr. zagr. pp. Zelisławski i Gosiewski.

Sprawy G. Śląska.

Nota niemiecka do ligi narodów.

Genewa, 1 października.

(Tel. własny.)

Sekretarjat ligi narodów otrzymał wczoraj notę rządu niemieckiego, zawierającą materjał, nadesłany rządowi przez niemieckich przemysłowców na Górnym Śląsku, duchowieństwo niemieckie i niemieckie związki zawodowę wyrażając prośbę tych organizacji, aby cały Górny Śląsk przyłączono do Niemiec.

Rozstrzygnięcie najpóźniej 9-go października.

Genewa, 1 października.

„Neue Züricher Zeitung" donosi, że ostateczna decyzja rady ligi narodów w sprawie G. Śląska zapadnie najpóźniej 19 października.

Dookoła sprawy irlandzkiej.

Wojna czy pokój?

Londyn, 1 października.

Ogłoszona w dniu wczorajszym odpowiedź Lloyda Georgea, wystosowana do de Valery w sprawie zwołania nowej konferencji, utrzymana jest w tonie nadzwyczaj pojednawczym.

Rząd angielski oświadcza, iż dokładnie zbadał raz jeszcze korespondencję, jaką wymienili między sobą przedstawiciele ludności angielskiej i irlandzkiej od chwili ujawnienia przez Irlandję nastroju pojednawczego. Uznaje jednakowoż, mimo nastroju pokojowego ze strony Irlandji i przychylności ostatniej noty irlandzkiej dla sprawy zwołania nowej wspólnej konferencji, iż **nie może się zgodzić na udział w naradach wspólnych, o ile narady te mają być oparte na uznaniu suwerenności Irlandji.**

Rząd angielski sądzi, iż nowa konferencja będzie się mogła odbyć 11 października. Będzie ona miała za cel nadania Irlandji takiej samodzielności, któraby nie zrywała łączności jej z W. Brytanją.

Co mówią sinfeiniści?

Londyn, 1 października.

Pierwsze wiadomości z Dublina co do wrażenia, jakie wywarła nota Lloyda Georgea na otoczenie de Valery, są bardzo pomyślne. W urzędowych kołach sinfeinistycznych oświadczają, że niema powodów do odrzucenia ostatniego zaproszenia Lloyda Georgea, to też w Dublinie panuje powszechne przekonanie, że konferencja angielsko-irlandzka dojdzie wkrótce do skutku.

Ratujcie kasę chorych!

Sosnowiec, 2 października.

Komuniści, zdrajcy kraju, bolszewicy, chcą dojść do rządów w kasie. Głosami otumanionych robotników chcą się Danieleccy, Żyrki, Oszczygły i inni oszuści dorwać do majątku kasy chorych, aby go rozgrabić, rozkraść, tak, jak przełajdaczyli pieniądze robotnicze w kooperatywach i wszystkich organizacjach robotniczych, do których należeli.

Oto jeszcze jeden przykład:

Przy rozbrajaniu niemców w roku 1918 opanowali komuniści, czyli tak zwana „czerwona gwardja" komisarjat policji przy ul. Renardowskiej.

W komisarjacie tym były składy mundurów, obuwia i skór dla policji w całym Zagłębiu, magazyny były bardzo bogate.

A co się z tym stało? Czy robotnicy otrzymali z tego cokolwiek? Czy słyszał kto kiedy o jakich sprawozdaniach?

Wszystko rozebrano pomiędzy swoich znajomych. Gospodarzami byli tam Oszczygieł i Skowroński. I nic dziwnego, że teraz dobrze wyglądają i po kilka ubrań miesięcznie sprawiają.

Tak samo byłoby z majątkiem kasy chorych, gdyby komuniści do rządów się dobrali.

Dlatego też:

Wszyscy do głosowania! Nie wolno głosować na listę № 2!

Nasze sprawy.

Państwowe seminarjum nauczycielskie.

Rząd otworzył w Sosnowcu seminarjum nauczycielskie. Wobec rozwoju szkolnictwa powszechnego i ogromnego braku wykwalifikowanych nauczycieli każde otwarcie nowego seminarjum nauczycielskiego należy powitać z radością. Otwarcie seminarjum w Sosnowcu tym więcej było pożądane, że w krótkim czasie będzie potrzeba nauczycieli na Górny Śląsk.

Przysłany na kierownika seminarjum doświadczony pedagog i energiczny działacz, pan Mazur, ma jednak wiele trudności. Przeprowadził zapisy, poprzyjmował kandydatów, których na kurs I-szy zapisało się 57, na II — 48, na III — 17 i na IV — 6, ale cóż z tego, skoro wykłady odbywają się w takich warunkach, że pożal się Boże!

Całe seminarjum o czterech kursach ma do rozporządzenia jedną salę! Wykłady trwają od godziny 8-ej rano do 8 ej wieczorem. Kursy są porozrzucane po rozmaitych budynkach.

Na miłość Boga! miasto, miłe miasto Sosnowiec, któremu (to prawda) ze wszystkich miast Rzeczypospolitej żyć jest najciężej, zdobądź że się i na tę energję, daj pomieszczenie kursom nauczycielskim.

Dla działalności naszego magistratu, mówimy to szczerze i otwarcie, jesteśmy z głębokim uznaniem, ale prosimy jeszcze, zróbcie i to panowie, dajcie kursom lokal, co znów wam będzie poczytane za nową zasługę.

Prosimy, bardzo prosimy!

k.

Skargi robotnicze.

Robotnicy się skarżą, że często bardzo zarządy przedsiębiorstw pozwalają na uprawianie agitacji w godzinach pracy na terenach fabrycznych czy kopalnianych. Tego być nie powinno.

„Proszę pana, skarżył się jeden z górników, już nie tylko zwykli robotnicy, ale agitują i dozorcy i urzędnicy. I to w godzinach, kiedy powinni być przy pracy. A więc u nas, na Renardzie, wczoraj agitował dozorca S, komunista; robotnicy powinni zjeżdżać na dół, bo już godzina 2, a on zebrał ich koło siebie i agitował; takie sprawy nie powinny chyba być przez Zarząd dopuszczane. Gdyby to robił kto inny, toby mu nie uszło, ale komuniście wszystko wolno".

Oto smutne przeświadczenie wśród ogółu naszych robotników narodowych, że aby się robotnikowi dobrze działo, aby mu było wszystko wolno, musi zostać komunistą.

Więcej, niż kto inny przestaje z robotnikami, który otwarcie spowiadają się ze swoich bolączek, to też proszę mi wierzyć, zbyt wiele znam faktów, które potwierdzają to spostrzeżenie, że u nas częściej toleruje się gwałt i ustępuje przed gwałtem, niż przed słusznym żądaniem. A powinno być przeciwnie odwrotnie.

Jedno z takich słusznych żądań, które już tyle razy do nas dochodziło, jest nam wszystkim znane, powinno być już dawno spełnione, ale znów powiedzmy sobie, zwleka się i czeka na gwałt. Przecież nie słuszną jest rzeczą, aby zarządy kopalń robiły różnice między dziećmi robotników i urzędników. Po raz już ostatni piszemy w tej sprawie. Dzieci robotników do szkół oddalonych chodzą pieszo, dzieci urzędników jeżdżą. Cierpią na tym stosunki koleżeńskie dzieci, cierpi idea wychowawcza, jest naruszone poczucie sprawiedliwości — ale niedbałość nasza jest silniejsza ponad wszystko! A tak być nie powinno.

k.

Wrażenia z Targów wschodnich.

Sosnowiec, 2 października.

(Od spec. koresp.)

Niepodobieństwem jest oczywiście w krótkim feljetonie zdać szan. czytelnikom Zagłębia dokładne sprawozdanie z tego ogromu pracy i wysiłku, jakim są Targi wschodnie; tymbardziej, iż pochłonięci zawodową pracą, przedstawiciele "Iskry" (nacz. red. p. Knothe i niżej podpisany) mogli poświęcić zwiedzeniu Targów dzień jeden zaledwie. Nie siląc się więc bynajmniej na szczegółowy opis, który szan. czytelnicy znajdą w każdym stołecznym organie, pragniemy jedynie spełnić nasz obowiązek dziennikarski wobec Zagłębia i bodaj pobieżnie zaznajomić z Targami. Przyświecała nam myśl, iż w tych ciężkich chwilach zwątpienia narodowego, wewnętrznych waśni i niepewnego jutra, snop jasnego światła, jakim jest generalny przegląd siły polskiej we Lwowie jest dla naszego organizmu społecznego koniecznym i — uzdrawiającym. Korzystając z uprzejmości nacz. redaktora, zaczynam pierwszy.

Osobiście żałowałem niezmiernie, iż do naszej wycieczki nie przyłączył się na trzeciego... Lloyd George. Zwiedzenie bowiem Targów wschodnich nauczyłoby go polaków szanować i liczyć się z nimi. No, ale zostawmy na boku walijskiego wątrobiarza i zanurzmy się po uszy w tej jedynej bodaj na ziemiach polskich atmosferze, w której unoszą się bakcyle bohaterstwa, energji, męskiego patrjotyzmu i beztroskliwej, słonecznej lekkomyślności. Lwów pokazał, że umie się nietylko bić, jak lew za ojczyznę, lecz i dla niej pracować. I kiedy w ten jasny, słoneczny dzień, owiany melancholją polskiej jesieni, przesiąknięty zapachem niezliczonych klombów kwietnych — stanąłem pośrodku placu wystawowego i ogarnąłem okiem bogactwo wytwórczości narodowej, zaśmiałem się z całego serca puszczykom zagranicznym i swojskim na pohybel. Bo proszę posłuchać: Na przestrzeni 19 tysięcy metrów kwadratowych wyrosło w ciągu krótkiego czasu jakby z pod ziemi małe, piękne miasteczko, liczące trzydzieści kilka budynków, posiadające własną bocznicę kolejową, pocztę, telegraf i telefon, kantory bankowe, restauracje, cukiernie it.d. W tych trzydziestu kilku pawilonach rozmieszczono znaczną część wytwórczości polskiej, podzielonej na 25 grup, gdzie począwszy od maszyn wszelkiego rodzaju, żelaznej galanterji, okazów hutnictwa, artykułów technicznych ze szkła, skóry, metalu, gumy, korku itd., poprzez przemysł naftowy, drzewny, tkacki, elektrotechniczny, rafineryjny, leśny, automobilowy, lotniczy, garbarski, rolniczy, papierowy i ktoby je tam wszystkie wyliczył, a skończywszy na perfumerji, łakociach, zabawkach i cudnych batikach, znajdujemy ośm dziesiątych tego, co wielki i bogaty naród polski własnymi rękami produkuje. Eksponatów nadeszło dotychczas przeszło pięćset wagonów, a codziennie wyładowuje się ich jeszcze po kilkanaście.

Targi wschodnie są jednocześnie w swoim rodzaju wystawą architektoniczną. Cudzoziemcy, którzy zwiedzili największe jarmarki świata, zgodnie mówią, iż tak udałych architektonicznie Targów nie spotkali nigdzie. Mają one swoje własne oblicze. Rozbudowane na jednym z najpiękniej w Polsce położonych placów, w bezpośrednim sąsiedztwie sosen, jodeł i brzóz uroczego parku stryjskiego, przyciągają Targi oczy sharmonizowaną strukturą swych pawilonów. Dwaj znakomici lwowscy architekci, pp. Czerwiński i Zachasiewicz połączyli umiejętnie ducha polskiej architektury z barwnymi, orjentalnymi motywami. Na specjalną uwagę zasługują: główny pawilon (podziemia, wysoka altyka i oryginalna zewnętrzna polichromja), pawilon syndykatu przemysłowców, monumentalna budowla wykończona w 38 dniach, przeznaczony dla Czechosłowacji, pawilon Banku handlowego w stylu Empire, pawilon Pacykowski o ślicznej terasie, naftowy, pełen śmiałych linji i prostoty, Tabromik, rolniczo-leśny, pawilon związku polskich mechaników w Ameryce i inne Pawilony zgrupowane są przeważnie po lewej ręce. Lwią część wystawców stanowią polacy; z zagranicznych są czesi, niemcy austrjaccy, kilka firm francuskich, i — czterech węgierskich żydów. Może to i dobrze na początek. Cudzoziemcy, którzy w wielkiej liczbie zwiedzają Targi, poznają w pierwszym rzędzie wytwórczość polską. Poznają ją przedewszystkim nasi, z których b. wielu otwiera wprost oczy ze zdziwienia i zdumienia. A najważniejsze — Targi te przyczynią się znakomicie do zcalenia poszczególnych zaborów Polski. Nic tak nie łączy, jak wzajemne poznanie się i — handel. O ruchu, jaki panuje na Targach daje pojęcie fakt, iż do onegdaj zawarto ogólnych tranzakcji na z górą dwa miljardy marek. Jedna tylko kasa przy Targach (bez miejskiej!) sprzedała w tym dniu piętnaście tysięcy biletów wstępu.

Nie będę się tutaj rozwodził nad znaczeniem, jakie Targi wschodnie mają dla Polski. Są to rzeczy ogólnie znane. Chciałbym jedynie podkreślić, iż Lwów, ta brama wypadowa polskiego handlu na wschód, dał całej Polsce przykład niezmordowanej pracy i potężnej energji. Pokazał Polsce, **czym ona może być...?**

Czy wiecie kochani czytelnicy, że Lwów jest również... grzecznym? Wytwornie. Szanuje wiek i kobietę... Kocha dziecko. Począwszy od konduktora w tramwaju, dorożkarza, kelnera (takl!) policjanta, wszyscy lwowianie są uprzedzająco grzeczni. A przytym nie obdzierają bliźniego żywcem ze skóry, jakby to uczyniła jego warszawska siostrzyca. Ceny w restauracjach są niemal o połowę mniejsze od warszawskich i sosnowieckich... I jeszcze jedno: We Lwowie szanuje się jeszcze polską markę. Tak. Tacy to już dziwni ludzie.

Po siedmiu godzinach niezmordowanego łażenia „po Targach — znaleźliśmy się w pawilonie sztuki, gdzie rezydują obecnie Łódź, Pabjanice, Bielsko, Białystok i Żyrardów. Z okien balkonu roztaczała się przecudna panorama Lwowa.

Błyszczał w zachodzącym słońcu srebrny orzeł na wieży ratuszowej. Szumiało miasto, szumiało... Przymknąłem oczy. Szwedzi, tatarzy, turcy, hajdamaczyzna, bolszewicy... Wszystkich przetrzymał i wylewał. Semper fidelis! Miasto, w którym każdy kamień jest polski. O miasto! gdybyż taką była cała Polska! O miasto lwów i lwie! pochodnio płomienna polskości i entuzjazmu narodowego bez granic! Cześć Tobie!

Rozpisałem się. Ustępuję juz miejsca panu, kochany panie profesorze. Proszę mi nie wziąć za złe mego entuzjazmu. Chciałbym, aby Polska tak kochała Lwów, jak on Polskę.

I jak on walczyła i pracowała.

j. w.

DRZAZGI.

Śmiej się pajacu!

Podczas wygłaszania expose nowego premjera Ponikowskiego na posiedzeniu sejmu w dniu 27 września — zaszedł charakterystyczny incydent, na który prasa nie zwróciła uwagi. Ponieważ należy naszym zdaniem, kolekcjonować dla przyszłego historjografa wszystkie przejawy mądrości naszych posłów, przeto dajemy głos stenogramowi sejmowemu. Brzmi on: ..„Polska wymaga (mówi premjer) rządów stałych, silnych, o trwałą większość sejmową opartych. Tego jej obecny sejm zapewnić nie może. Spełnił on swe zadanie, do którego był powołany, zapisał niezapomniane pierwsze karty niepodległego bytu naszego, niech ze czcią i podzięką przejdzie do historji. (W e s o ł o ś ć n a s a l i)"

W tym miejscu posłowie uważali za stosowne zaśmiać się. Z czego? Z siebie samych czy społeczeństwa?

Z samych siebie im wolno. Nawet w niedotykalny kułak. Cieszy nas to, że sustereny nie łudzą się co do przyszłego sądu historji. My również.

Posłowie się śmieją. My pracujemy ze szlochem w gardle. Każdy robi co może.

Czy jednak ten śmiech w chwili, kiedy marka spadła już na łeb na szyję, kiedy społeczeństwo od dwuch lat darem nie czeka, by warcholący sejm utworzył silny rząd, kiedy nas zagranica coraz mniej ceni, a kraj staje u brzegu przepaści — czy — pytamy się — śmiech ten jest na miejscu? Czy nie jest on „chłopskiem w pysk", danym narodowi?

Czy już nie najwyższy czas, abyście panowie wrócili do kielni, gnoju, łopat, kancelarji adwokackich i innych siedmiu grzechów głównych?!

Posłowie się śmieją.

Śmiech jest oznaką zdrowia i posłowania. Są różne gatunki śmiechu. Czerwony — neronowski, histeryczny, tragiczny, a la Cezar Borgia...

I jeszcze jeden: idjotyczny. Występuje u ludzi o usposobieniu pogodnym jak młode cielę, co zadarłszy ogon do góry, poleciało naoślep na ul. Wiejską, zamiast do Jana Bożego.

Djetarjusze się śmieją...

Wesoło panowie posłowie! Z humorkiem!

Sęp.

Kronika.

Kalendarzyk.

2 niedziela	Dziś Anny.
	Jutro Kandyda.
	Wsch. słońca 5 m. 08
	Zach. „ 6 m 6

Generał Haller ustępuje. Dowiadujemy się, że generał broni Józef Haller podał się do dymisji i ustępuje z czynnej służby w armji.

Przyczyny mają być natury politycznej. Wiadomość ta wywrze niewątpliwie bardzo przykre wrażenie w społeczeństwie i armji.

Ciekawa książka. Jedną z najwięcej czytanych obecnie książek w Zagłębiu jest książka J.&W. Jawora „Przyrodnicze Podstawy Socjalizmu".

Poruszane w niej są zasadnicze pojęcia: praw przyrody, instynktów ludzkich, ustroju socjalistycznego z pociągającą ścisłością, a bezstronnie. Liczne przykłady tak dalece ożywiają treść rozumowaną, że książkę czyta się z dużym zainteresowaniem do samego końca.

W każdym domu zarówno inteligenta jak oświeconego robotnika powinna znaleźć się ta książka, gdyż wyjaśnia ona zasadnicze kwestje bytu mas pracujących.

Staranne wydanie oraz niskie koszty 55 mk. tłumaczą obok powyższego przyczyny, tak dużego powodzenia.

Produkcja węgla. Ogólne wydobycie węgla w Polsce, jak podaje „Przegląd górn. hutn." wynosiło w lipcu r. b. 657125 tonn węgla kamiennego i 10971 tonn węgla brunatnego.

Zawiadomienie. Międzynarodowe towarzystwo wagonów sypialnych zawiadamia, że z dniem 1 października kursuje wagon sypialny Warszawa—Sosnowiec i z powrotem wychodzący z Warszawy o godz. 8 min. 30 wiecz. z Sosnowca o godz. 8 wieczorem.

Odczyt. Dzisiaj o godz. 5 popołudniu wygłosi w sali „Zagłoba" przy ul. Kościelnej odczyt profesor Korwin—Kwiatkowski p. t. „Wielkość świata i życie pozagrobowe". Całkowity dochód przeznaczony jest na dziecięcą kolonję letnią w Busku.

Kopalnie węgla w centrum miasta. W związku z powyższą notatką z dnia 1 b. m. dowiadujemy się, iż składy węglowe przy ul. Dęblińskiej 15 i 3-go Maja 14 należą do akc. tow. Kindler i s-ka w Pabjanicach.

Bezprawne zabieranie obywatelom polskim dolarów przez Niemcy. Ponieważ doszło do wiadomości władz, że obywatele polscy wracający z Ameryki, narażeni są na szykany i nadużycia urzędów celnych niemieckich w granicznej miejscowości Stentsch, gdzie bezprawnie zabiera się im banknoty dolarowe, a bez posiadania wiadomości o nazwiskach poszkodowanych i o ilości zabranych bezprawnie sum, wzywa się wszystkich poszkodowanych emigrantów, aby podobne fakta załączali w odnośnym magistracie lub urzędzie gminnym.

Spłoszeni złodzieje. Wczorajszej nocy do mieszkania Dziurowicza przy ul. Ostrogórskiej zakradli się złodzieje przystawiając do pierwszego piętra drabinę. W trakcie wyjmowania okna spostrzegli nadchodzący patrol policyjny, wobec czego prędko zbiegli z drabiny i jak się poetycznie wyraża nasz reporter „zbiegli w ciemnościach nocy".

Obywatelski czyn. Dzięki energicznym zabiegom starosty p. Trzcińskiego wyrwano z rąk żydowskich dom wzajemnego kredytu w Będzinie przy ul. Sączewskiego (róg placu 3 Maja). Dom ten nabył będziński sejmik pow. za 31 miljonów 50 tys. mk. na licytacji, do której stanęła zorganizowana mafja żydowska.

Zjazd górników i hutników. Zebranie członków związku górników i hutników polskich postanowiło zwołać trzeci zjazd w Dąbrowie, od 30 października do 1 listopada r.b.

Wnioski na zjazd składać należy do dn. 15 października w biurze komitetu wykonawczego zjazdu w Dąbrowie, przy ul. 3 maja Nr. 11, skrzynka pocztowa 107, telef. Nr. 43, referaty zaś pod tymże adresem do dn. 10 października.

Z wyborów do kasy chorych. Dnia 29 z. m. b. r. odbył się w Dąbrowie wielki wiec wyborczy, urządzony staraniem polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Zagłębiu Dąbrowskim. Wiec wybrał na przewodniczącego popularnego w Dąbrowie inż. Stadnickiego. Wiec zagaił Włodzimierz Grunwald, poczym przemawiali pp. Koralewski Wiktor i Wład. Ludwik Ewert, który dał obszerny referat tak w sprawie wagi kasy chorych, jak w sprawie wyborów. Referent zwrócił między innymi uwagę na wewnętrzny bezład w kasie, zaś w szczególności na wyzysk pracowników, otrzymujących niepomiernie małe wynagrodzenie. Przemówienia mówców zostały sowicie oklaskiwane. Wiec przyjął następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu w dniu 29 z. m. opowiadając się za bezwzględnym, najliczniejszym udziałem w głosowaniu do rady powiatowej kasy chorych, apelują do ogółu o solidarne, masowe pójście do urn wyborczych. Zebrani uważając za niezbędny, jaknajliczniejszy udział inteligencji w urzędach kasy opowiadają się za listą Nr. 4. (Przyszłym delegatom zebrani polecają: 1) zaprowadzenie wewnętrznego ładu w kasie; 2) zniesienie zbędnej formalistyki; 3) ułatwienie w udzielaniu pomocy lekarskiej i 4) unormowanie przyzwoitego wynagrodzenia pracownikom kasy.

Na sposoby biorą się. Związek robotników przemysłu górniczego zwrócił się do rady zjazdu przemysłowców górniczych, aby zarządy kopalni w Zagłębiu potrącały każdemu robotnikowi, oczywiście z wyjątkiem tych, którzy zgłoszą sprzeciw, jednodniowy zarobek na rzecz budowy domu dla związku.

Na wniosek powyższy, jako wykraczający poza kompetencje rady zjazdu, odpowiedziano odmownie.

Odczyt w Zawierciu. Staraniem związku ludowo-narodowego dziś, o godz. 3 popoł. w domu udziałowym przy ul. 3-go maja 1, doktór Marja Dzierżanowska z Dąbrowy wygłosi odczyt „O hygienie kobiety i wychowaniu dziecka".

Pogadanki Marji dr. Dzierżanowskiej wygłaszane w Kromołowie, Żarkach, Ząbkowicach i t. p. cieszyły się wielkim powodzeniem, gdyż wygłaszane są w sposób popularny i dla wszystkich dostępny.

Ustęp wyłącznie dla kobiet dorosłych i, jak zwykle, bezpłatny.

Kradzież. W restauracji Aleksandra Cuglewskiego przy ul. Warszawskiej Nr. 10 nocy wczorajszej została spełniona kradzież 50 butelek wódki wartości 60 tys. marek.

Zawiadomiona o kradzieży policja śledcza wszczęła energiczne poszukiwania, Starszy wywiadowca Kurowski powzięsza kradzież wykrył i ustalił, że dokonał jej Jan Maciąga, górnoślązak, zamieszkały przy ul. Wielkiej Nr. 32 na Pogoni. Pakę wódki skradziona u Cuglewskiego zabrał w nocy około godziny piątej na dorożkę i zawiózł ją do swego mieszkania. Zaraz rozpoczął sprzedaż detaliczną i hurtową. Po drodze jadąc, sprzedał właścicielowi piwiarni przy ulicy Będzińskiej Nr. 32 Józefowi 48 butelek wódki za 20 tys. 500 mk. Ten zaś w swojej piwiarni sprzedawał skradzioną wódkę na butelki i kieliszki. Zdążył sprzedać 23 butelki, 25 butelek w całości od Józefa odebrano. Józef znanym jest już na bruku sosnowieckim ze swojej działalności niemoralnej. W piwiarni prowadzi wyszynk wódki.

Z kraju.

Z Łodzi.

— Łódź jest od pewnego czasu widownią niezwykłej epidemji pożarów. Niedawno spalił się teatr polski i jedna z największych fabryk w Zgierzu pod Łodzią, dziś zaś wybuchł o godz. 9 wiecz. szósty z kolei w ciągu ostatnich dwuch miesięcy olbrzymi pożar, mianowicie w fabryce Hirschberga i Wilczyńskiego przy ul. Wólczańskiej Nr. 43. Ogień w mgnieniu oka objął cztery ogromne 3 piętrowe budynki fabryczne, które w ciągu 1 i pół godziny, pomimo akcji ratunkowej, spłonęły doszczętnie, tak że pozostały tylko nagie mury. Straż ogniowa była zajęta zabezpieczeniem od pożaru sąsiednich domów mieszkalnych oraz ostatniego budynku fabrycznego, który udało się uratować. Pożar udało się zlokalizować o godz. 12 w nocy. Ofiar w ludziach niema. Straty materjalne w spalonych gmachach nie dadzą się dokładnie obliczyć, wynoszą one w przybliżeniu conajmniej kilkaset miljonów marek. Spłonęły olbrzymie zapasy wełny i przędzy.

— Wykryto tu biuro tajnej propagandy komunistycznej. Aresztowano kilka osób, między innymi sekretarkę biura niejaką Kalinowską.

— Odbył się tu szereg wieców robotniczych, na których uchwalono ostre protesty przeciwko projektowi d-ra Michalskiego w sprawie zniesienia 8-godzinnego dnia pracy.

Ze zjazdu robotników chrześcijańskich.

Warszawa, 29 września.

W niedzielę, dnia 18 września r. b. odbył się zjazd delegatów związków zawodowych robotników chrześcijańskich w Warszawie w gmachu Towarzystwa Rolniczego, Kopernika 30. Zjazd odbył się przy udziale 500 delegatów z Kongresówki z 245 miejscowości.

Rano o godz. 9 na intencję zjazdu odprawione zostało nabożeństwo w kościele św. Marcina przez ks. kanonika Albrachta, stosowne słowo Boże, nawiązane do tej uroczystości wygłosił ks. Gąsiorowski. O godz. 10 rozpoczęły się obrady poszczególnych związków. Było reprezentowane 24 związki. Byli reprezentanci nietylko robotnicy, ale i urzędnicy, technicy i handlowcy. Obrady trwały do godz. 1, poczym nastąpił obiad. O godz. 3 po poł. wspólna fotografja, o godz. 4 po poł. rozpoczął się sejmik, zagaił posiedzenie inżynier Włoszczewski z Warszawy, który powołał na marszałka sejmiku mecenasa Chacińskiego.

W sprawozdaniu wykazał inż. Włoszczewski, że przez 3 miesiące ruch chrześcijański spotęgował się w związki zawodowe o 101,035 członków w Kongresówce, gdzie posiada 245 placówek.

Dnia 20 września zjechali się delegaci z całej Polski, mianowicie: z Małopolski ze Lwowa, Krakowa, a także z Poznania i Wilna. Nastąpi zjednoczenie wszystkich związków chrześcjańskich w centrali warszawskiej.

Chrześcjańskie zjednoczenie nawiązało kontakt z zagranicą: z Belgją, Francją, Szwecją, Włochami, Węgrami, Austrją, Szwajcarją i Holandją.

Zjazd zakończony został wieczorkiem akademickim w sali ratuszowej.

TELEGRAMY.

Dyskusja nad expose Ponikowskiego.

Warszawa, 1 października. (Przez telef.).

Dziś na posiedzeniu sejmu przystąpiono do dyskusji nad expose prezydenta ministrów.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Wyzwolenia poseł Woźnicki, w deklaracji oświadczył on, że Wyzwolenie dopomoże rządowi w jego działalności rozwiązania sejmu

Klub jego poprze także wszelkie usiłowania rządu, zmierzające do sanacji stosunków i z zadowoleniem wita zapowiedź premjera rozpoczęcia intensywnej pracy w kierunku podniesienia oświaty.

Następnie przemawiał poseł Chądzyński. Oświadczył on, że NPR. uważa za bardzo ważną dla siebie sprawę 8 godzinny dzień roboczy i wszelkie zamachy na tę ustawę uważałby za wymierzone przeciwko NPR.

Przyrzeka, że klub jego udzieli rządowi poparcia w sprawie konieczności państwowych.

Z kolei zabrał głos poseł Putek imieniem lewicy P. S. L. i poświęca mowę swą przeważnie krytyce ś. gabinetu Witosa, oświadcza, że klub jego udzielił poparcia rządowi, o ile tenże dążył będzie do zadowolenia warstw pokrzywdzonych.

Czwarty z rzędu zabrał głos poseł Matakiewicz, zachowując imieniem swego klubu wolną rękę wobec nowego rządu.

Następnie zabrał głos poseł Grünbaum, w imieniu klubu żydowskiego.

Ubolewał on nad tym, że premjer nie zapowiedział polepszenia polityki rządu względem żydów.

Szósty z kolei zabrał głos poseł Bawarowski w imieniu P. K. P. Oświadczył on, że klub jego udzieli poparcia rządowi, który dążyć będzie do uzdrowienia panujących stosunków.

Dyskusja trwa w dalszym ciągu.

Otwarcie uniwersytetu rusińskiego w Pradze.

Praga, 1 października. (Tel. wł.)

W połowie bieżącego miesiąca, rząd czeski otwiera w Pradze uniwersytet rusiński z wydziałami prawnym i filozoficznym narazie.

Rektorem jest prof. Poleksa.

Nabożeństwo dziękczynne w Wilnie.

Wilno, 1 października. (Przez telef.)

Dziś odprawiono w kaplicy ostrobramskiej w Wilnie nabożeństwo dziękczynne z powodu ocalenia naczelnika państwa.

W czasie nabożeństwa biskup Bandurski wygłosił płomienną przemowę, w której podniósł zasługi Piłsudskiego w dziedzinie wojskowej i państwo twórczej.

Cziczerin kokietuje Litwę.

Moskwa, 1 października.
(Tel. wł.)

Cziczerin wręczył delegatowi Litwy Kowieńskiej w Moskwie notę, w której komunikuje, że rząd sowiecki zawsze stawiał niepodległość Litwy.

Wychodząc z założenia, oświadczył on w imieniu rządu rad, że drugi projekt Hymansa, który liga narodów zaakceptowała, byłby zbmachem na suwerenność Litwy.

Wobec tego, Litwa powinna odrzucić ten projekt i przeciwstawić się wszelkimi siłami, ażeby Wilno przypadło Polsce.

Spadek obcych walut.

Warszawa, 1 października.
(Przez telef.)

Na giełdzie warszawskiej w dniu dzisiejszym daje się zauważyć dalsza znaczna zniżka walut obcych. Dolary spadły o dalszych 500 punktów, dziś notowano je 4800, franki franc. 430, funty szterl. 22.000, marki niem. 54.

Nowy miljoner.

Warszawa 1 października.
(Przez telefon.)

W dniu dzisiejszym, podczas ciągnienia miljonówki wyszła z koła wygrana 2154313, który został sprzedany w Warszawie.

Dr. med.
T. MELODYSTA
choroby wewnętrzne,
specjalność: **choroby płuc**
SOSNOWIEC, Dęblińska 7.
przyjmuje od 9-10 i od 4-6.

Dr. Marceli Rosen
Będzin, ul. Sączewskiego 8 II p.
Choroby wewnętrzne i weneryczne.
Preparaty 606 i 914.
Badanie krwi.
Przyjmuje od 2—6 popoł.

Dr. B. Zwybel
Akuszerja choroby kobiece
ul. Piłsudskiego 12 tel. 26.
przyjmuje od 10—12 r. i od 4—6 p. p.

Dóktór Medycyny
Wł. Bitny-Szlachta
B. ordynator kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Analiz. mikroskop. od 11—1 po poł. wiecz od 6—8 panie od 5—6.
Ul. Małachowskiego Nr. 16, w SOSNOWCU.

Z dniem 5 października zostaną otwarte w SOSNOWCU

Kursa maturyczne i przygotowawcze

dla szkół średnich.

Nauki udzielać będą wykwalif. profesorowie szkół średnich.
Zapisy na: 1) Jednoroczny Kurs maturyczny. 2) Dwuletni Kurs maturyczny i 3) Kursa przygotowawcze od klasy I-ej do IV włącznie odbędą się **2, 3, 4 i 5 października** między godz. 3—6 popołudniu przy ul. Dęblińskiej Nr. 1 w kancelarji na II piętrze.
Ilość miejsc ograniczona. Dla słuchaczy niezamożnych ulgi.
Wykłady w godzinach popołudniowych lub wieczorowych zależnie od porozumienia.

Dnia 13 października r. b. punktualnie o godzinie 11-ej rano odbędzie się na podwórzu gmachu Starostwa Będzińskiego w drodze

licytacji publicznej

sprzedaż niektórych środków przewozowych Starostwa mianowicie:

1) bryczka na żelaznych obręczach	cena wywołania	30.000 Mk.
2) bryczka stara zużyta	„	5.000 „
3) wózek stary zużyty	„	2.000 „
4) wóz „ „	„	2.000 „
5) wolant „ „	„	6.000 „
6) powóz	„	120.000 „
7) wózek	„	20.000 „
8) wóz	„	2.000 „
9) uprząż do dwukonnego zaprzęgu	„	20.000 „

Reflektujący na kupno wyżej wyszczególnionych przedmiotów winni złożyć tytułem kaucji kwotę 10.000 Mk., która zostanie natychmiast zwrócona po ukończeniu licytacji.

Baczność! Długoletnia fabryka kapeluszy znanej firmy **„M. Bergman“** **Baczność!**

przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 15 w Sosnowcu, która przefasonowuje i farbuje damskie, męskie i dziecinne kapelusze.

Zawiadamiam wszystkich w Zagłębiu, którzy się reklamują, że otrzymają 50,000 mk. jeżeli wykażą, że wyrabiają kapelusze na maszynach tak. zw. „Ilustrier“ i maszynie do prasowania, jakie ja posiadam, które wyrabiają Welur t. j. pół plusz: Ostrzegam Sz. Klijentelę, iż niektórzy z reklamujących się „fachowców“ byli u mnie na praktyce, której nawet nie ukończyli i dlatego też, ostrzegam, aby nie pozwolono się oszukiwać i psuć towaru, lecz udać się wprost do firmy

M. Bergman w **Sosnowcu,** ul. Modrzejowska 15
— w podwórzu. —

UWAGA: Filja w Dąbrowie-Górn. przy ul. Sobieskiego 7.

— Dla modystek — specjalny rabat.

Precz z drożyzną! **BACZNOŚĆ!**

Przynieście stare filcowe kapelusze do przefasonowania póki czas, a przekonacie się, że to nie legenda, tylko rzeczywistość,

FRANCUSKA PRACOWNIA KAPELUSZY
H. Gittler i S-ka w Sosnowcu
ul. Warszawska 16 róg Modrzejowskiej (sklep front.)

przyjmuje do przefasonowania i farbowania kapelusze filcowe męskie, damskie, dziecinne i pluszowe, oraz robotę ręczną i wszelką robotę wchodzącą w zakres kuśnierstwa, również wydaje gustownie i starannie wszelką robotę, Posiadam wielki wybór form na sezon zimowy i wszelkie dodatki do kapeluszy. Prowadzę pracownię pod własnym kierownictwem jako długoletni fachowiec.

Ceny konkurencyjne o 20 proc. taniej niż gdzieindziej.

— Dla modystek i czapników specjalny rabat. —
FILJA w Będzinie, ulica Kołłątaja 18, magazyn mód.

Państw. Seminarjum nauczycielskie.

Ministerstwo zezwala otworzyć kurs IV. Wpisy na kurs III i IV codzienie od 8 rano do 8 wieczorem.
Żołnierzom polskim, Górnoślązakom ulgi.
Uczniowie wpisani na kurs III i IV zgłoszą się w piątek 7 października o godzinie 12.

Wielka konkurencja!!

Sz. Panie! nie dajcie się nabierać ładnymi reklamami. Nie psujcie waszych kapeluszy. Przychodźcie wcześniej, nie pożałujecie. Przekonajcie się! a będziecie mnie sami reklamować, że najładniejsze kapelusze wykonywuje ta znana popularna **w BĘDZINIE firma „KISNER“**
ulica Kołłątaja № 27,
która jest urządzona na elektryczność. Dzięki nowoczesnemu urządzeniu jesteśmy w możności przerabiać, farbować i przefasonowywać wszystkie pluszowe i filcowe kapelusze ze starych na zupełnie nowe, Dla Zagłębian na poczekaniu w ciągu **3 godzin,** 40% taniej, niż gdzieindziej.
Posiadam nowe kapelusze filcowe, pluszowe po cenach fabryczn.
Przychodźcie! przekonajcie się!

H. Kisner, Będzin ul. Kołłątaja № 27.

SPRAWOZDANIE

z koncertu i zabawy tanecznej, urządzonej przez Akademickie „Koło Zagłębian“ w dniu 25 b. m. na rzecz Centrali Akademickich Bratnich Pomocy.

Dochód.

„Koło Zagłębian“ asygnowało na zabawę	25,000
Bufet	84,537
Programy	15,508
Bilety na koncert	222,600
Bilety na zabawę taneczną	30,000
Mkp.	377,645

Rozchód.

„Koło Zagłębian“ zwrot asygnowanej sumy	25,000
Wynajęcie sali, węgiel i parafina	15,470
Artyści wraz z utrzymaniem	28,525
Afisze, programy, rozplakatowanie	9,750
Muzyka na zabawie tanecznej	16,000
Straż ogniowa	400
Strojenie fortepianu	3.000
Przeniesienie fortepianu w 2 strony	6.634
Usługa	900
Wynajęcie bufetu	7,000
P. U. Z. A. P. P.	3,188
Ostemplowanie biletów w magistracie	100
Urządzenie bufetu (wódki, piwo, woda sodowa, ciastka, czekolada, kanapki i t. p.)	54,370
Mkp.	170,337
Zysk Mkp.	207,308

Sosnowiec 30.IX 21 r.

W imieniu „Koła Zagłębian“
Jan Raykowski.

Powrócił
Doktór K. TROPPAUER
Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka lek., badania mikroskop.
Przyjmuje od 10 — 12 r. i od 5—7 w. Panie od 4—5 w.
SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego 5 parter, II wejście z Targowej.

Technik szacunkowy
Członek Związku
Włodzimierz Przybylski
SOSNOWIEC, Jasna 7.
Ocena: budowli, maszyn, aparatów i urządzeń fabrycznych.

LECZNICA
chorób kobiecych
D-ra I. Eysymontta
SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego Nr. 11
przyjęcia chorych 10-12 5-7

DROBNE OGŁOSZENIA.

Do sprzedania młoda harcica angielska, bardzo ładna, Przejazd 1 dom Zdebicha. Malinowska. 1-2

Wózek dziecinny do sprzedania ul. Kołłątaja Nr. 11. Kluczwajt, 1-1

Akuszerka udziela porad. Dyskrecja zapewniona. Sielce ul. Kręta 16. 1-1

Kupno i sprzedaż domów, majątków placów, młynów i lasów. Wiadomość Sosnowiec, Warszawska 14. Gałecki. 1-1

Poszukuję miejsca za gospodynię do starszego bezdzietnego mężczyzny. Zgłoszenia do administracji „Iskry“. 1-1

Samek Stanisław zgubił książeczkę chlebową wydaną przez kop. „Hr. Renard“. 1-1

Ogrodnik starszy uczciwy potrzebny zaraz na wieś. Oferty z rekomendacjami i podaniem warunków do „Iskry“ w Sosnowcu pod „Zarza“. 1-3

Dnia 25/IX Mendlowi Szustrowi skradli weksel Epszteina na 20 tys. mk. Szyi Leni na sumę sto pięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt mk. Watyńskiemu na 20 tys. mk. 1-1



POMNIKI GOTOWE poleca Zakład kamieniarski Jana Zagórskiego, Sosnowiec ul. Aleja. Tamże wykonywa się grobowe figury z piaskowca, marmuru i granitu, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres kamieniarstwa.

Celer Władysław zgubił paszport wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 3-3

M. S. Kierner zgubił kontrolkę chlebową, wydaną przez Magistrat Wydziału Aprowizacyjnego. 2-3

Sprzedam aparat kinematograficzny w dobrym stanie, systemu Gaumont Konstantynowska 13. m. 3 2-2

Szkoła kroju i szycia „Stefanji“ przyjmuje do zapisu uczenice od godz. 12 do 3 p. p. Sielce ul. Wawel Nr. 10. 2-2

Uczeń IV-ej klasy udziela korepetycji. Ul. 3-go Maja Nr. 3. m. 15. I-sze piętro.

Abram Szapiro zgubił paszport wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 2-3

Młody człowiek poszukuje posady biurowej. Posiada 6 klas kurs Szkoły Przemysłowo-Technicznej, kurs buchalterji, oraz praktykę biurową i techniczną. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec pod „L. S.“ 2-3

Technik-sztygar przyjmie posadę. Kilko-letnia praktyka. Oferty „Iskra“ Będzin „Lignit“. 2-2

Dom w Będzinie w centrum miasta o 11 pokojach i duży plac do sprzedania i pole dom z placem 140000. Wiadomość Będzin Bykowski ul. Modrzejowska dom Konopki 2-3

Psycho-Grafologa

Wł. Kwiatkowskiego książki każdemu dają możność poznać siebie drugich i odkryć ważne wypadki w życiu. Osobiście i piśmiennie udzielam drogocennych rad. Sosnowiec, Kościelna Nr. 11 II piętro. przyjmuje od 11—7 wiecz. bawi krótko. 3-3

Franciszek Wojciechowski zgubił paszport, wydany przez gminę Pińczów. 2-3

3 pokoje w Lublinie do zamiany na Sosnowiec, wiadomość w firmie Maruszewski i Pędzich ul. 3-go Maja 24. 3-3

Szyldy

i wszelkie roboty malarskie wykonywa **„Broner“**
Modrzejowska 6 Sosnowiec.

Koncesjonowana przez Min. Wyz. Rel. i Ośw. Publ. szkoła pisania na maszynie oraz biuro przepisywania pism H. S. Lewkowicza w Będzinie, ul. Sączewska Nr 29 m. 13, uczy pisać na maszynach systemem amerykańskim (10-ma palcami), przepisuje korespondencję handlową, podania, prośby, umowy, akta rejentalne etc i wydaje świadectwa uczniom, kończącym naukę pisania na maszynie. 2-2

Pracownia kuśnierska M. Rozental, Sosnowiec, Modrzejowska 8 dawniej 12 wykonywa wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące. Futra męskie i damskie, żakiety karakułowe i fokowe, kołnierze i mufki oraz reparacje i przeróbki uskutecznia się szybko i starannie po cenach przystępnych. 2-3

Baczność!

Pierwsza Pracownia kołder watowanych w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 44. Przyjmuje obstalunki oraz przerabia stare kołdry na najnowsze francuskie desenie 3-6

Astra

Pracownia bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej: Przyjmuje również do haftu i rysowania. Aleja 19. II-gie piętro. 4-4

Dobermana

młodego, czystej rasy, uczonego sprzedam, lub zamienię na wilczycę. Wiadomość Dubielewicz, Piłsudskiego 112 Sosnowiec. 1-1

Machura Władysław zgubił książeczkę z kasy chorych. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa 1-1

Sprzedam instrumenty na całą orkiestrę rznięta. Dąbrowa Górnieza ul. Dąbrowska Nr. 8. Kozioł. 1-1

Józef Wójcik zgubił portfel z paszportem, wydany przez Magistrat Sosnowiecki. 1-1

Kurzaj Antoni zgubił kartę zwolnienia z wojska wydaną w PKU. w Będzinie. 1-1

Do sprzedania frak męski, garnitur frakowy, surdut żakiet. Kolonja. Fitzner i Gamper. Dom Nr. 6 m, 6 od godz. 4-ej. 1-1

Jan Solnicki zgubił paszport, wydany przez Magistrat w Sosnowcu. 1-1

Wydawca Wiktor Monsiorski. Redaktor odpowiedzialny Bronisław Knothe. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.